

Portal Województwa Lubuskiego



Lubuskie szpitale w pandemii - raport z frontu



Kategoria - Koronawirus

Data publikacji -28 stycznia 2021 godz. 12:46

Aktualna sytuacja epidemiczna w regionie, stan obłożenia szpitali, stan szczepień i funkcjonowanie białych oddziałów - dziś poznaliśmy aktualne dane w tych obszarach.

Podczas wideokonferencji prasowej z udziałem marszałek Elżbiety Anny Polak oraz prezesów szpitali samorządowych - covidowych i stacji pogotowia ratunkowego poznaliśmy aktualne dane dotyczące sytuacji epidemicznej oraz sytuacji w

lecznicach. - Stan zakażeń jest nadal bardzo niebezpieczny. Dziś w Lubuskim to 226 zachorowań, a w Polsce 7156 – poinformowała marszałek Elżbieta Anna Polak. -Poprawiła się dostępność białych oddziałów. Pracują, choć w ograniczonym zakresie z powodu braku lekarzy, którzy przekierowani zostali na oddziały covidowe. Nasza kadra zarządzająca stara się tak kierować jednostkami, żeby nie powodować utrudnień w tym zakresie. Przychodnie przyszpitalne działają normalnie, natomiast nie wszystkie oddziały mogą funkcjonować na takim poziomie, jak przed pandemią. Epidemia jednak wywiera negatywny wpływ na leczenie, nie tylko zakażonych covidem – dodała.

E. Polak odniosła się także do kwestii realizacji Narodowego Programu Szczepień. - Nasze szpitale zostały wyznaczone do realizacji szczepień przeciw covidowych. Jak wynika z raportów, ten proces wymaga zdecentralizowania. Narodowy Program Szczepień źle funkcjonuje - brakuje przede wszystkim szczepionek. Szpitale są w gotowości, mogą szczepić o wiele więcej osób, ale nie otrzymują szczepionek tak, żeby w sposób ciągły mogli te zadania realizować – podkreślała.

Sytuację w szpitalach szczegółowo omówili prezesi lecznic. Przypomnijmy, wśród szpitali, dla których podmiotem tworzącym jest samorząd województwa, trzy mają łóżka covidowe: Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze (plus szpital tymczasowy), Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp (szpital koordynujący) oraz Szpital Kardiologiczno-Pulmonologiczny w Torzymiu.

Tak sytuacja wygląda w szpitalach

- W szpitalu tymczasowym mamy wyznaczonych 170 łóżek (w tym 25 OIOM oraz 10 pediatrycznych covidowych). Przy obecnej obsadzie personelu, udało nam się zwiększyć realne możliwości pracy tego szpitala z 28 do 56 łóżek obserwacyjno-zakaźnych i 25 do intensywnej terapii, czyli łącznie mamy 81 łóżek w dyspozycji oraz 35 w oddziale zakaźnym. Obecnie oddział zakaźny ograniczony jest o 5 łóżek, ponieważ prowadzony jest tam remont, który pozwoli utworzyć dodatkowe łóżka zakaźne. Obecnie w szpitalu tymczasowym przebywa 20 osób na OIOMie oraz 31 na odcinku obserwacyjnym, a na oddziale zakaźnym przebywa 19 pacjentów covidowych – poinformował dr Marek Działoszyński, prezes lecznicy w Zielonej Górze. Od początku funkcjonowania, w szpitalu tymczasowym leczonych było 274 pacjentów, zmarło 68 osób, tlen podawano 255 pacjentom, a do respiratorów podłączonych było 79. Oddział zakaźny od marca 2020 przyjął 324 osoby zakażone COVID-19, z czego 52 osoby zmarły.

Prezes Szpitala Uniwersyteckiego przedstawił także informację dot. realizacji programu szczepień. - Szczepiliśmy jako szpital węzłowy personel, teraz nałożono na nas także szczepienia w szpitalu tymczasowym. Szczepiliśmy dziennie 130 osób w szpitalu węzłowym, teraz doszło nam ponad 200. Łącznie wyszczepiliśmy 2659 osób, w tym też seniorów. Było wahnięcie jeżeli chodzi o dostawy – w poniedziałek mieliśmy mieć 1200 dawek, dostaliśmy 30. Przekazaliśmy więc te dawki zabezpieczone dla personelu i grupy zero, później w wyniku interwencji dowieziono kolejne dawki i mogliśmy kontynuować szczepienia – wyjaśnił.

Prezes poinformował także, że przy szpitalu tymczasowym udało się uruchomić

tomograf komputerowy. Podkreślał, że uruchomienie szpitala tymczasowego dało możliwość przeniesienia tam OIOMu brudnego, co pozwoliło odblokować normalną działalność szpitala. - Obecnie mamy obłożenie szpitala ok 64%. To już jest przyzwoicie. Norma to ponad 70 proc. Konieczne jest jednak utrzymywanie na oddziałach reżimu epidemiologicznego, co też wpływa na obłożenie. Staramy się prowadzić planową działalność – zapewniał.

Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp.– Zgodnie z decyzją wojewody powinniśmy utrzymywać 202 łóżka w reżimie covidowym. Mamy łącznie 94 pacjentów z COVID-19, w tym 8 na OIOM, 1 pediatrycznego, i 1 osobę w oddziale ginekologiczno-położniczym – poinformował prezes Jerzy Ostrouch. - Jeżeli chodzi o oddziały niecovidowe, to mamy obłożenie na poziomie 82 proc. Poradnie od początku roku pracują normalnie i te wykonania są na poziomie ponad 90 proc. Za ubiegły rok nasze wykonania są na poziomie 87 proc. Bardzo ważna informacja jest taka, że pakiet onkologiczny został wykonany na poziomie 136 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. To oznacza, że pomimo zadań związanych z opieką nad pacjentami covidowymi, realizowaliśmy procedury onkologiczne. Bardzo ważne jest też to, że po raz pierwszy w historii szpitala udało nam się osiągnąć takie wykonania w procedurach onkologicznych dot. raka jelita grubego, prostaty i żołądka, które pozwolą nam lepiej rozliczyć te same procedury, które będziemy wykonywali w tym roku – podkreślał.

W szpitalu wykonano 3204 szczepienia, w tej grupie jest 500 osób, które otrzymały drugą dawkę. Łącznie więc zaszczepionych zostało 1090 pracowników.

Sytuację w Lubuskim Szpitalu Specjalistycznym Pulmonologiczno-Kardiologicznym w Torzymiu omówiła prezes Katarzyna Lebiotkowska. - Od stycznia obserwujemy spadek liczby pacjentów covidowych. Obecnie to 51 pacjentów z wynikiem dodatnim. Zmienia się też struktura. Jest to mniej pacjentów kierowanych tutaj z rozpoznaniem covidem. Więcej jest osób, które zgłaszają się do nas na leczenie płuc, a okazuje się, że to zaawansowany COVID. Szpital przyjmuje pacjentów na leczenie gruźlicy. Normlanie funkcjonują też planowe przyjęcia związane z chorobami płuc. Działa także oddział onkologii pulmonologicznej. Mieliśmy bardzo wysokie wykonanie w tym zakresie – blisko 150%. Kontrakt więc został na tym oddziale powiększony. Wiele jest pacjentów z zaawansowanych i nieleczonym z powodu pandemii nowotworem - mówiła prezes.

Stacje pogotowia ratunkowego

W pandemii działają także stacje pogotowia ratunkowego. Jak poinformowali dyrektorzy: Andrzej Szmit – Gorzów oraz Marcin Mańkowski – Zielona Góra, jednostki działają bez zakłóceń. - Wykonujemy w swoich zespołach testy, takie jakie mogą przeprowadzać zespoły ratownictwa medycznego, czyli antygenowe. Wykonujemy je u wszystkich pacjentów. Ilość wykonywanych testów nie jest duża, ponieważ niewiele osób wykazuje objawy zakażenia. Ten obowiązek testowania w większości spada na szpitale, gdzie pacjent trafia - wyjaśnił A. Szmit. - My także wykonujemy testy w zespołach ratownictwa medycznego – wykonujemy ich dość dużo ze względów bezpieczeństwa i odkąd testujemy nie posłaliśmy żadnego zespołu na kwarantannę. Uważam, że na chwilę obecną dobrze sobie radzimy -

dodał M. Mańkowski. Dzięki przekazanemu przez zarząd województwa wsparciu pomoc medyczna udzielana jest w sposób bezpieczny, a karetki są szybko dezynfekowane i wprowadzane do obiegu.

Radni o sytuacji epidemicznej w regionie

Do sytuacji epidemicznej w regionie ustosunkowali się także radni województwa. - Wszystkie działania podejmowane przez zarząd w walce z pandemią opiniuje komisja zdrowia oraz radni, którzy są też naszym barometrem problemów mieszkańców, bo to oni są najbliżej – podkreślała marszałek Elżbieta Anna Polak.

Anna Chinalska – przewodnicząca Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych podkreślała, że głównym problemem jest obecnie brak możliwości zapisania się na szczepienia przeciw COVID-19. – Stałym problemem w pandemii jest słaby dostęp do lekarzy – głównie pierwszego kontaktu, stąd wielu niezdiagnozowanych ludzi – podkreślała.

Radny Sebastian Ciemnoczołowski zwrócił uwagę na dezinformację w związku z realizacją Narodowego Programu Szczepień. – To główny problem. Ludzie pytają, gdzie się zapisać, jak to zrobić, gdzie się zaszczepić. Problemem jest także brak dostępności do szczepień – brak szczepionek. Jeżeli będziemy szczepić w obecnym tempie, to nie jesteśmy w stanie osiągnąć odporności społecznej w tym roku, co ma szerokie implikacje nie tylko zdrowotne, ale także dla gospodarki – podkreślał. O problemach ze szczepieniami mówił także radny Mirosław Marcinkiewicz. - Z tego co wiem, to jest problem z rejestracją i dostępnością do szczepień – zaznaczył. Zwrócił także uwagę na konieczność uruchomienia rehabilitacji pocovidowej.

- Widać wyraźnie, że jesteśmy mocno zaangażowani i nasze szpitale covidowe działają dobrze. Wprowadziliśmy reżim także w części białej szpitali i to już chyba z nami pozostanie i zabezpieczy nas przed innymi zagrożeniami. Jeżeli chodzi o system szczepień, to jest to narodowa klapa. Należałoby wykorzystać system zarządzania kryzysowego i powiadamiania po to, żeby usprawnić dystrybucję szczepionki i system. Konieczna jest decentralizacja. Nie da się wszystkim sterować z Warszawy – odgórnie. Szczepionki niestety nie są dostarczane. Należałoby je dostarczać w ilości proporcjonalnej do liczby mieszkańców. I nasz apel z Lubuskiego, gdzie jest najmniej szczepień o odblokowanie rejestracji osobom 70+. - podsumowała marszałek Polak.